

Nag, Piek

Cisza,nagła cisza,martwa cisza

Cichosza,cicho,cicho,cichosza

Widziałeś to? widziałeś i co?

Słyszałeś to? Słyszałeś i co?

Światło to było światło było to

Błysk to był błysk był to

Stałeś...padłeś tak jak stałeś

zleciałeś w otchłańzleciałeś

Cholernie się tym rozczarowałeś

Ty wcale nie tego chciałeś

Miałeś żone i dzieci miałeś

Ty wcale nie tego chciałeś!

I po co się w to pakowałeś?

Nie wiedziałeś? Czy nie wiedziałeś?

Ja dobrze wiem o czym myślałeś

Ja dobrze wiem o czym ty myślałeś

Plugastwo było w twojej głowie

Teraz dzielisz się po połowie

Ze śmiercią z twoją nową panią

Całujesz jej nogi i ręce z obawą

Co będzie dalej?

Niebo czy piekło?

Wymarzone niebo czy cholerne piekło?

Wymarzone niebo czy cholerne piekło?

Wymarzone niebo czy cholerne piekło?

Strzela-giniesz strzela-giniesz strzela-giniesz

on strzela-giniesz strzela-giniesz strzela-giniesz

strzela-giniesz on strzela-giniesz strzela-giniesz on strzela-giniesz

strzela-giniesz on strzela-giniesz on strzela-giniesz

On strzela strzela...

Byłeś dobrym ojcem,byłeś dobrym męż

Teraz walczysz gdzieś z rajskim wężem

To była tylko chwila mała nie uwaga

Handelek dragami,przypalana trawa

Hmm

Całkiem niezła

I sam z siebie robiłeś kozła Ofiarnego i całkiem na&

Dużej uwagi-nie godnego

Oskubaćktoś cię chce

-Nie Boże prosze nie!

Nie dasz w życiu się

-O nie...

Chcesz zabraćtowar lecz nie dają

Na muszce ciebie trzymają

-o co chodzi Jezu o co wam chodzi?!

Przecież dotychczas wszystko było dobrze

-Coś ci się zajebiście ci powodzi skurwielu

Nie robiłeś mądrze mieszając nasz towar z jakimiż

Koniec zabawy,koniec z prochami

I patrzysz i patrzysz

Źrenica się powiększa

Bo widzisz już widzisz ostatni łyk powietrza

Ostry bż w ręce i w klatce i w głowie

Koło się zamknęło na nic pogotowie...

Strzela-giniesz strzela-giniesz strzela-giniesz

on strzela-giniesz strzela-giniesz strzela-giniesz

strzela-giniesz on strzela-giniesz strzela-giniesz on strzela-giniesz

strzela-giniesz on strzela-giniesz on strzela-giniesz

On strzela strzela...

Dusza twa odeszła i patrzy na ciebie

Może na siebie,już sama nie wie

A oni podchodzą do twego ścierwa i kopią i kopią i kop

Oni plują i z ciebie żartują

Choćty już tego nie czujesz

Twa dusza cierpi wszytstkiego żałujesz
Wyszystkiego żałujesz Wyszystkiego żałujesz
Boże dlaczego ja taki być nie chciałem
Boże przecież ja nie zabijałem
Chyba?!

-Zaraz się przekonasz poznasz swych klijęt&#oacute;w o tak poznasz
Coś się rozjaśnia coś się ściemn
Schody do nieba i schody do piekła
Droga prosta
Zaraz co się dzieje!
Schody szaleją! Widać jakieś cienie!
Wszedłeś na schody bez zastanowienia
Prowadzą w g&#oacute;rę do większego cierpienia!
-To nie było niebo! Boże nie było!
Proszę żeby to wszytsko się skończyło!
Ja już nie mogę Jezu nie wytrzymam!
W otchłani piekielnej mą duszę coś wyżyna
W otchłani piekielnej mą duszę coś wyżyna
W otchłani piekielnej mą duszę coś wyżyna
Strzela-giniesz strzela-giniesz strzela-giniesz
on strzela-giniesz strzela-giniesz strzela-giniesz
strzela-giniesz on strzela-giniesz strzela-giniesz on strzela-giniesz
strzela-giniesz on strzela-giniesz on strzela-giniesz
On strzela strzela...

Pada strzał-ciało tve umiera
Pada strzał- tve ścierwo ktoś zabiera
Jasnośc ciemnieje,ciemność się rozjaśnia
Kolejny wyb&#oacute;r,kolejna zagadka
To może być kolejana twoja klatka,zagadka kt&#oacute;rej nie rozwi&#m
Dop&#oacute;ki ciała się nie pozbędziemy
Lecz kto m&#oacute;wi? Kto mi udowodni?
że będzie lepiej że nie będzie zbrodni?
No kto m&#oacute;wi? Kto mi udowodni?
Tutaj wiemy po co żyjemy,oddychamy robimy co chcemy
A tam? Co tam nas czeka?
Czy zależy to od nas? Od samego człowieka?
Czy też nie...czy nie ma wyboru...
Nie będzie tam schod&#oacute;w nie będzie kolor&#oacute;w?
Nie wiem, naprawdę tego nie wiem i wiecie co?
Wiecie co wam powiem?
Ja chce żyć
Co będzie potam chrzanić
Ja chcę żyć,żyć,żyć,żyć,
W innym świecie wy o mnie nic nie wiecie
Tym bardziej się walcie
Może robie błąd, może robie źle...
Kończę list...
SKACZĘ!!!!